

Szymi Szyms, BIAŁY ROOM (prod. Cheez)

Ty nie próbuj mnie uciszać
Potrzeba mi ognia jak Młody Uchiha
Szósta rano, pusty pokój, nie zasypiam
Porywam się z motyką, ale słońce tu nie zawita
Lumos Maxima, dawaj ziomów i jedziemy gdzieś ten ogień dać
Mielę skrzeloziele choć prawo to potępia
Kurwa, tiara tutaj nikogo nie przydziela
Te historie leżą w dziale ksiąg zakazanych
Znam zaklęcia które gonią rany
Poznałem koszmara, które czasem dają mi popalić
Polewam Felix Felicis i do dna moja pani

A ja nadal niecierpliwie czekam na tour
Siedzę jak w pokoju tortur
Potrzeba mi Ciebie, ziomków
Potrzeba mi Ciebie, jointów

Dźwięki harfy, wiatru szum
Wodo, wodo, zmień się w rum
Dźwięki harfy, wiatru szum
Wodo, wodo, zmień się w rum

Uroczyście przysięgam, że knuję coś brzydkiego
Z pajakami tańczę pierdolone tango
Wynoszę marzenia, które dał mi beton
Mmm, na mapę Huncwotów rzuciłem to miasto
W nim moja gwardia robi pierdolony hałas
Ja chcę Zakazany Las rąk, nie pusty pałac
Ty, znany się na brzydkich czarach
Jak to Draco Malfoy, ona robi wszystko dla nas
Chcę pełen stół jakby nakrył mi go Dumblerode
Pod sceną tłum jakby zaszli mi wygarnąć coś
Jadę miastem, ty weź niewidzialność włącz
Wszędzie są gady i mają zabójczy wzrok
Ja wciąż niecierpliwie czekam na sos
Wezmę Cię jak najdalej stąd
Choć Ty mówisz, że nie czuję nic jak Tom Riddle
Nawet nie wiesz jak mi ciężko jest mną być

Niecierpliwie czekam na tour
Siedzę jak w pokoju tortur
Potrzeba mi Ciebie, ziomków
Potrzeba mi Ciebie, jointów

Dźwięki harfy, wiatru szum
Wodo, wodo, zmień się w rum
Dźwięki harfy, wiatru szum
Wodo, wodo, zmień się w rum